Śliwa, Nicky Santoro (ft. Shellerini)

Biję się z myślami
W bani taken
Gdzie mój pekiel?
Nie Płacze nad rozlanym mlekiem
Nie siada mi dekiel
Mam strategię
I flow rodem z piekieł
Kiedy bit klepie
To lepie niż ty kiepie
Mały skur* Nicky Santoro
Nieporównywalny z nikim innym kolo
Dla mych ludzi te wersy są mlekiem
Gadam od rzeczy tylko kiedy szkieł mnie trzepie
Trzepie, ścinał łby wacką jak….
Poznań czeka kiedy coś ulepię
Propsy mam od legend
Ale szmal chce od ciebie
Idze brzegiem, nie płynę ściekiem
Nie sztuką jest być złym człowiekiem
Pojąłem z wiekiem
Siebie pewien
Pokój bandziorom co za mna stoją
Jestem tu z Szelką i taekiem
Nicky Santoro
Skończą na pustyni, śmiecie
Poznański styl

Przegram na pięści
To wrócę po ciebie z lolą
Nicky Santoro
A ze mną beef, dziwko – zjeżdżasz na OiOM
Nicky Santoro
Przegram na pięści
To wrócę po ciebie z lolą
Nicky Santoro
A ze mną beef, dziwko – zjeżdżasz na OiOM
Nicky Santoro

[Shellerini:]
Ręka noga mózg
Jakby ścianę zdobił Pollock
To horror, coś jak Pióro plus Nicky Santoro
w tle miga strobol bity biją mocniej niż żoną
Niech wszyscy płoną
Jakby kur* powrócił Moloch
Tu ciągła pogoń
Kto sie pogubi, ma kłopot
Słowo
Życie to nie kilkucalowy prostokąt
To Poznań 5 boros
Swój team mam obok
twój team to zlepek ci co przyklaskuje twoim farmazonom
Lece se kurwa jak samolot
Pod stopą obłok mam
To spacer i to w nieskończoność
Kołysze Jameson z colą
Tą nocą czarną jak kondukt na junikowo
saluto...
I to zostanie już z toba jak pierwsze solo pod szkołą, słowo
spluwa na pohybel wrogom!

Przegram na pięści
To wrócę po ciebie z lolą
Nicky Santoro

A ze mną beef, dziwko – zjeżdżasz na OiOM
Nicky Santoro
Przegram na pięści
To wrócę po ciebie z lolą
Nicky Santoro
A ze mną beef, dziwko – zjeżdżasz na OiOM
Nicky Santoro